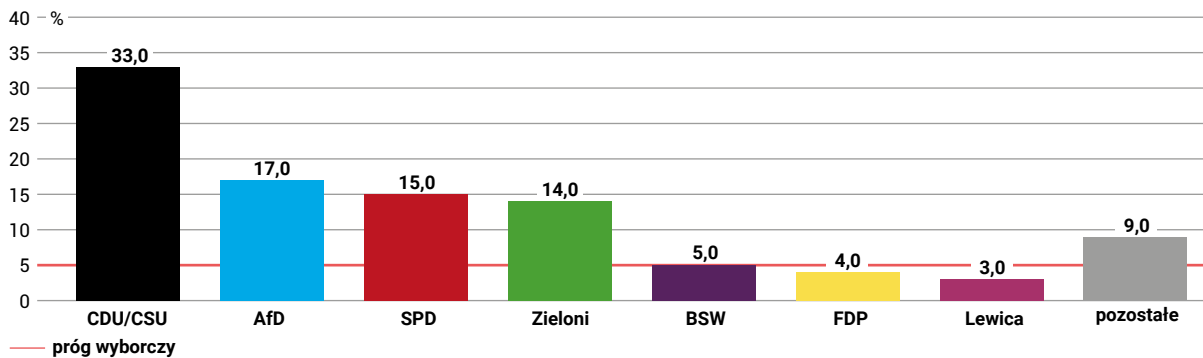




Pokój i gospodarka głównymi tematami kampanii | SPD i CDU stawiają na polaryzację
Habeck nadzieją Zielonych | Silna AfD, walcząca BSW | FDP i Lewica poniżej progu

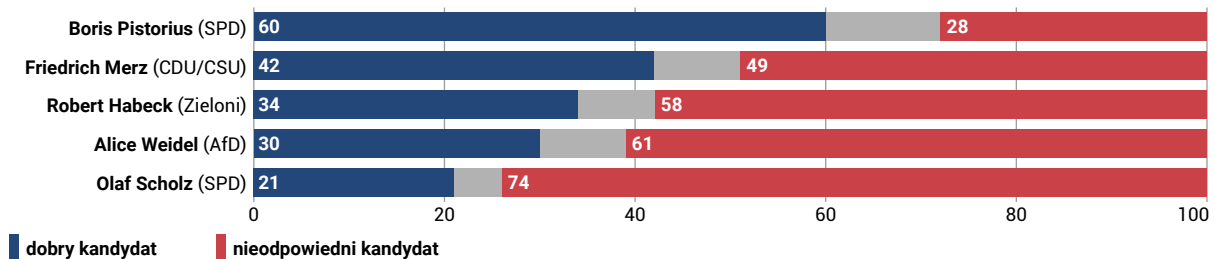
SONDAŻE

Wykres 1. Aktualne poparcie dla partii politycznych w RFN



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ośrodka Forschungsgruppe Wahlen.

Wykres 2. Popularność kandydatów na kanclerza w RFN



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych instytutu Infratest dimap.

- Rozpad koalicji SPD–Zieloni–FDP na początku listopada zmienił dynamikę wydarzeń na niemieckiej scenie politycznej. Przyspieszone wybory, wyznaczone na 23 lutego 2025 r., oznaczają radykalne skrócenie kampanii wyborczej. Rywalizację zaostrza nowa ordynacja, zmniejszająca liczbę miejsc w Bundestagu z obecnych 733 do 630.
- Notująca niskie wyniki w sondażach SPD będzie dążyć do uczynienia wojny na Ukrainie osią sporu w kampanii, aby zaprezentować się jako jedyna wśród demokratycznych ugrupowań „partia pokoju”. Unikanie eskalacji konfliktu oraz ochrona bezpieczeństwa socjalnego będą lejtmotywami kampanii socjaldemokratów.
- Prowadząca w badaniach opinii publicznej CDU swoją walkę o wyborców skoncentruje natomiast na trwającym w RFN kryzysie i oskarżaniu SPD o bierność wobec stagnacji i recesji gospodarki niemieckiej.
- Do rywalizacji obu ugrupowań próbuje dołączyć lider Zielonych i aktualny wicekanclerz Robert Habeck, który dąży do odbudowania zaufania do swojej partii.

- Z rosnącego zmęczenia wojną korzystają radykalne AfD i BSW, podsycając lęk przed eskalacją konfliktu i domagając się zaprzestania pomocy dla Ukrainy. One również będą poruszać kwestię kryzysu gospodarczego w RFN.
- Różnice programowe między CDU, SPD i Zielonymi stanowią zapowiedź trudnych negocjacji w zakresie polityki zagranicznej, obrony, kwestii klimatycznych i socjalnych. Dla zażegnania sporów kluczowy będzie ewentualny kompromis w sprawie poluzowania tzw. hamulca zadłużenia. Formowanie nowej koalicji w Bundestagu może potrwać do wakacji, co zmusi niemieckich polityków do działania w ramach prowizorium budżetowego i spowoduje ograniczenie decyzyjności, także na forum UE.

TEMAT NUMERU

Do biegu, gotowi, start! Początek kampanii do Bundestagu

Pokój i gospodarka

SPD będzie się prezentować w kampanii jako jedyna w politycznym centrum „partia pokoju”, sprzeciwiająca się takiemu wsparciu Kijowa, które może zostać odebrane przez Moskwę jako eskalacja wojny lub odbyć się kosztem wydatków socjalnych. Kategorie wybrzmiało to już w pierwszym po rozpadzie koalicji wystąpieniu kanclerza Olafa Scholza w Bundestagu, gdy ten jasno wskazał, że „nie może być tak, aby wsparcie dla Ukrainy prowadziło do cięć w systemie emerytalnym, opiece zdrowotnej i świadczeniach pielęgnacyjnych”¹. Lider SPD wzmocnił ten przekaz, podtrzymując sprzeciw wobec wysłania pocisków manewrujących dalekiego zasięgu Taurus, mimo że USA i Wielka Brytania zmieniły swoje zdanie w tej sprawie. Decyzje tę Scholz uzasadnia osobistymi przekonaniem, ale bierze też pod uwagę wolę większości Niemców, którzy niezależnie od preferencji politycznych są przeciwni temu rozwiązaniu. Wyjątek stanowią sympatycy Zielonych, wśród których 51% popiera wysłanie tej broni².

Zdecydowany przekaz kanclerza w kwestii wojny na Ukrainie to próba odzyskania inicjatywy po wewnątrzpartyjnych sporach. Pozycję Scholza mocno osłabiła dyskusja o możliwej kandydaturze na kanclerza najpopularniejszego niemieckiego polityka – ministra obrony Borisa Pistoriusa z SPD (zob. wykres 2), wielokrotnie wypowiadającego się za silnym wsparciem dla Ukrainy i wzmocnieniem Bundeswehry. Ostatecznie na korzyść obecnego kanclerza zadziałały zarówno krótka kampania, jak i duże doświadczenie, również w polityce międzynarodowej. Przede wszystkim jednak Scholz jest gwarantem utrzymania dotychczasowego, ostrożnego i nierzadko kunktatorskiego kursu w polityce wobec Kijowa, co przesądziło o jego nominacji.

CDU z kolei planuje strategię opartą na przypisywanych tej partii kompetencjach gospodarczych. Przewodniczący tego ugrupowania Friedrich Merz podkreśla konieczność utrzymania pomocy dla Ukrainy oraz wzmocnienia zdolności obronnych RFN, ale w przedwyborczych debatach skoncentruje się na gospodarce. Paradoksalnie dla chadeków atutem jest jej stan, który aż 41% Niemców ocenia jako zły, a 51% – jako średni. Niemcy od miesięcy tkwią w recesji, a prognozy na 2025 r. przewidują jej kontynuację. Tamtejszy przemysł zmagają się z kryzysem, a jego filary – jak Bosch, Continental i ThyssenKrupp – zapowiadają redukcję etatów. Pierwszy raz w swojej historii zapowiedź zlikwidowania zakładu ogłosił nawet Volkswagen, co wywołało masowe protesty. W tych warunkach,

¹ Przemówienie Olafa Scholza w Bundestagu, Die Bundesregierung, 13.11.2024, bundesregierung.de.

² Badanie opinii publicznej ARD-DeutschlandTREND November 2024, Infratest dimap, 21.11.2024, infratest-dimap.de.

obok bezpieczeństwa, głównymi tematami kampanii będą ożywienie gospodarki oraz ochrona miejsc pracy³.

SPD i CDU stawiają na polaryzację

W swoim przekazie socjaldemokraci chcą wyraźnie uwypuklić różnice w poglądach Scholza i Merza oraz odmienność ich osobowości. Obecny kanclerz prezentowany jest jako przewidywalny i opanowany mąż stanu, gwarantujący Niemcom bezpieczeństwo. Merza natomiast przedstawia się jako niedoświadczony w administracji milionera i podżegacza wojennego, który stawia warunki nuklearnemu mocarstwu⁴. SPD liczy na polaryzację społeczeństwa i pozyskanie niezdecydowanych wyborców obawiających się wojennej eskalacji.

Wzmocnieniu wizerunku Scholza służyła jego pierwsza od ponad dwóch lat rozmowa z Władimirem Putinem, przeprowadzona w połowie listopada. Pomimo krytyki ze strony ekspertów część wyborców odbiera ją jako próbę dialogu z Rosją i sposób na wyróżnienie się na tle innych partii. Dotyczy to szczególnie AfD i BSW, które wprawdzie apelują o rozmowy z Moskwą, ale nie mają realnych możliwości ich nawiązania. Jak ważna będzie kwestia Ukrainy w kampanii, pokazała również wizyta kanclerza w Kijowie na początku grudnia. Miała ona zademonstrować gotowość do dalszego wspierania napadniętego kraju, ale jej propagandowy wydzźwięk został wyraźnie osłabiony przez brak zapowiedzi nowych dostaw sprzętu wojskowego czy dodatkowej pomocy finansowej oraz przez termin wizyty, wybrany jako taki przede wszystkim po to, by uprzedzić zaplanowaną podróż Merza do Kijowa.

Zasadnicze różnice dotyczą też gospodarki. Kanclerz Scholz zapowiedział podniesienie płacy minimalnej do 15 euro za godzinę (obecnie 12,4 euro), przebijając tym samym propozycję skrajnie lewicowej BSW (14 euro). Socjaldemokraci planują także programy skierowane do kluczowych grup wyborców: emerytów (w 2021 r. SPD uzyskała 35% poparcia wśród osób najstarszych) oraz pracowników przemysłu. Możliwe są zapowiedzi podwyżek emerytur i dotacji dla sektora samochodowego, który zatrudnia bezpośrednio ok. 800 tys., a pośrednio kilka milionów pracowników⁵. Aby wesprzeć przemysł, Scholz deklaruje na razie ogólne działania na rzecz obniżenia cen energii oraz rozwiązania problemu niedoboru pracowników. W odpowiedzi na brak inwestycji planowane jest utworzenie funduszu o wartości 100 mld euro na ten cel, na wzór instrumentu z 2022 r. przeznaczonego na wzmocnienie Bundeswehry. SPD chciałaby sfinansowania części tych inicjatyw poprzez nowe pożyczki i reformę tzw. hamulca zadłużenia oraz podniesienie podatków dla 5% najlepiej zarabiających. CDU proponuje inną odpowiedź na kryzys gospodarczy – stawia na obniżenie podatków i reformę systemu świadczeń socjalnych. Chadeacy chcą zlikwidować zasiłek obywatelski (*Bürgergeld*)⁶ i zastąpić go mniejszym wsparciem, aby zmotywować bezrobotnych do podjęcia pracy. CDU planuje

³ M. Kędziński, A. Kozaczyńska, *Kryzys w Volkswagencie poważnym problemem politycznym dla władz RFN*, OSW, 12.09.2024, osw.waw.pl.

⁴ Merz wielokrotnie wypowiadał się na temat dostaw pocisków Taurus. Podczas debaty w Bundestagu 16 października zaapelował do kanclerza, aby ten na szczycie UE zaproponował dwustopniowy przekaz skierowany do Putina. Chadek wskazał, że jeżeli Rosja będzie kontynuować ataki na infrastrukturę cywilną, to Europejczycy powinni najpierw znieść ograniczenia zasięgu stosowania dostarczanej Ukrainie broni. „A jeśli Putin tego nie zaakceptuje, to musi nastąpić kolejny krok i należy mu powiedzieć: jeśli nie przestaniecie bombardować ludności cywilnej na Ukrainie w ciągu 24 godzin, to z RFN będą musiały zostać dostarczone pociski manewrujące Taurus, aby zniszczyć szlaki zaopatrzeniowe, z których korzysta ten reżim” – dodał Merz. Wypowiedź ta jest wykorzystywana w kampanii przeciwko niemu, w związku z czym zaczyna on łagodzić swój przekaz, podkreślając, że jego zamiarem nie było stawianie komukolwiek ultimatum. Zob. *War es ein Ultimatum? – Streit um Taurus-Äußerung von Merz*, Reuters, 4.12.2024, reuters.com.

⁵ *Anzahl der direkt beschäftigten Arbeitskräfte in der Automobilindustrie nach Ländern der Europäischen Union im Jahr 2022*, Statista, wrzesień 2024, [statista.de](https://www.statista.de).

⁶ Zasiłek obywatelski to kluczowy element niemieckiego systemu wsparcia społecznego, m.in. dla osób bezrobotnych. W 2023 r. całkowite wydatki na *Bürgergeld* wyniosły 48,9 mld euro. Zasiłek objął ok. 5,49 mln beneficjentów, z których 47% stanowili obcokrajowcy (od stycznia 2024 r. wynosi 563 euro miesięcznie). Jego koszt w 2024 r. odpowiadał 10,3% budżetu federalnego i 1,21% PKB. Dla porównania wydatki na obronę w 2023 r. sięgnęły 58,6 mld euro, tj. równowartości ok. 1,4% PKB.

wprowadzenie kwoty wolnej od podatku do 2 tys. euro dla pracujących emerytów oraz, jak wiele poprzednich rządów, obiecuje ograniczenie biurokracji. Ważnym punktem jej programu jest radykalne zaostrzenie walki z nielegalną imigracją, co ma rozwiązać jeden z kluczowych problemów w polityce wewnętrznej i przynieść oszczędności, m.in. poprzez redukcję świadczeń socjalnych, również dla legalnie przebywających w Niemczech Ukraińców. Partia chce też wycofać część zasad polityki klimatycznej wprowadzonych przez koalicję SPD–Zieloni–FDP, aby zwiększyć rolę wolnego rynku i ograniczyć system dotacji.

Habeck nadzieją Zielonych

Plany CDU i SPD, zakładające, że to one rozstrzygną rywalizację o kanclerstwo i zdominują kampanię wyborczą, mogą zostać poważnie osłabione przez kandydaturę Roberta Habecka, wicekanclerza i lidera Zielonych. Cieszy się on dużym zaufaniem społecznym jako trzeci najpopularniejszy polityk w Niemczech (po Pistoriusie i Merzu), ma także za sobą dobrze przygotowaną, zdyscyplinowaną partię. Niedawne zmiany w ugrupowaniu, w tym rezygnacja federalnych przewodniczących (Ricardy Lang i Omida Nouripoura) po porażkach we wschodnich landach, dały możliwość nowego otwarcia i dostosowania struktur do strategii Habecka. Na początku listopada wybrano nowe władze partii, do których trafili m.in. bliska współpracowniczka wicekanclerza Franziska Brantner oraz Felix Banaśzak ze skrzydła lewicowego. Zjazd Zielonych, na którym Habeck uzyskał nominację na kandydata na kanclerza, po raz kolejny potwierdził profesjonalizację ugrupowania. Świadczą o niej wyciszenie sporów programowych oraz m.in. rezygnacja z najradykalniejszych postulatów dotyczących złagodzenia polityki migracyjnej czy podniesienia podatków. Choć poparcie dla partii nieznacznie spadło w porównaniu z wyborami w 2021 r. (wówczas – 14,8%; teraz – 12 do 14%), pozostaje ona (obok AfD) najdynamiczniej rozwijającym się ugrupowaniem w Niemczech. W ostatnich latach liczba jego członków systematycznie rośnie – aktualnie zrzesza ono 150 tys. osób, niemal trzykrotnie więcej niż w roku 2015 (najliczniejsza SPD ma ok. 365 tys. członków).

Problemem Zielonych jest ich wizerunek jako stronnictwa narzucającego zakazy radykalnie zmieniające dotychczasowy styl życia Niemców⁷. Kampania tej partii musi dostosować się do nowych realiów, w których kwestie klimatyczne nie dominują w debacie publicznej. Dlatego Zieloni stawiają na hasła dotyczące spójności społecznej i obrony demokracji przed radykalizmem AfD i BSW. Stratedzy ugrupowania liczą na przyciągnięcie umiarkowanych wyborców CDU, dla których kurs Merza jest zbyt konserwatywny. Oferują im pragmatyczniejsze podejście, kojarzone z czasami rządów Angeli Merkel. Wsparcie ma nieść agencja reklamowa, która wcześniej współpracowała z byłą kanclerz przy jej kampaniach. Zieloni kierują swój przekaz również do młodych, dobrze wykształconych kobiet, stanowiących stosunkowo dużą część ich elektoratu, którym inne partie nie oferują przekonującej alternatywy.

Silna AfD, walczące BSW

Po wygranej w wyborach landowych w Turyngii oraz bardzo dobrych wynikach w Saksonii i Brandenburgii AfD utrzymuje wysokie (18–20%) poparcie w skali całego kraju. W trakcie kampanii do Parlamentu Europejskiego oraz przed wrześniowymi elekcjami landowymi partia wyciszyła wewnętrzne spory programowe i personalne. Zdecydowała się także wystawić swoją kandydatkę na kanclerza – przewodniczącą Alice Weidel.

AfD zamierza skupić się na kampanii w internecie, gdzie dominuje jako najpopularniejsze niemieckie ugrupowanie. Jej narracja szczególnie skutecznie trafia do najmłodszych wyborców – w tej grupie w landach wschodnich osiągnęła ponad 30% poparcia. AfD buduje swój przekaz na podsycaniu

⁷ K. Frymark, *Za zielono, za szybko, za drogo. Wzrost popularności AfD w Niemczech*, „Komentarze OSW”, nr 518, 20.06.2023, osw.waw.pl.

obaw przed konfliktem atomowym z Rosją, rywalizując na tym polu z BSW i SPD. Partia otwarcie postuluje jak najszybsze zakończenie pomocy dla Ukrainy oraz natychmiastowe zawieszenie broni. Tego rodzaju hasła trafiają do zmęczonego wojną i coraz bardziej sceptycznego wobec wsparcia dla Kijowa społeczeństwa Niemiec⁸.

Z kolei BSW, podobnie jak AfD, opiera swoje przesłanie na podsycaniu strachu przed konsekwencjami pomocy dla Ukrainy, żądając jej natychmiastowego zakończenia i zawieszenia broni. Największym atutem ugrupowania jest charyzmatyczna, regularnie goszcząca w mediach liderka, ale zmaga się ono z poważnymi problemami organizacyjnymi i finansowymi. BSW, które powstało na początku 2024 r., liczy ok. 1100 członków, lecz jego struktury rozwinięte są nierównomiernie. W Bawarii działa ok. 100 członków, a w Saarze ok. 40. W niektórych regionach, jak Hamburg czy Szlezwik-Holsztyn, struktury dopiero powstają. Proces rekrutacji nowych członków toczy się powoli z powodu rygorystycznych kontroli mających zapobiegać prowokacjom czy infiltracji ze strony AfD – ok. 25 tys. sympatyków wciąż czeka na rozpatrzenie wniosków o członkostwo. Dodatkowym problemem są finanse partii. Budżet kampanii ma wynieść 4 mln euro. BSW prowadzi zbiórki i negocjuje pożyczki z bankami, niemniej na wpływy z finansowania państwowego będzie mogła liczyć dopiero po wyborach, co ogranicza jej możliwości działania.

Obie partie ostro krytykują stan niemieckiej gospodarki, lecz proponują zupełnie odmienne rozwiązania. AfD odwołuje się do tradycji liberalnych, stawia na obniżki podatków i ograniczenie świadczeń socjalnych. BSW podąża w przeciwnym kierunku – chce wprowadzenia podatku od spadków, wzmocnienia związków zawodowych oraz podniesienia płacy minimalnej⁹. Mimo tych różnic kwestie gospodarcze i społeczne pozostają dla obu ugrupowań drugorzędne. Wynika to z braku szczegółowych programów oraz przekonania, że kampanię zdominuje temat wojny na Ukrainie.

FDP i Lewica poniżej progu

W najtrudniejszym położeniu na starcie kampanii wyborczej znajdują się Lewica (Die Linke) oraz do niedawna współpracująca FDP. Po przejściu przez BSW znacznej części wyborców Lewica znajduje się poniżej progu wyborczego, choć dzięki tzw. klauzuli mandatu podstawowego nadal ma szanse na wejście do Bundestagu. Zdobycie co najmniej trzech mandatów bezpośrednich – przez bardzo popularnych i posiadających swoich stałych wyborców Gregora Gysiego, Dietmara Bartscha i Bodo Ramelową – pozwoli jej wprowadzić listę poselską nawet bez przekraczania 5-procentowego progu.

W jeszcze gorszej sytuacji są liberałowie. Od dłuższego czasu partia zmaga się z kryzysem i uzyskuje w sondażach 3–4% głosów. Inaczej niż w przypadku Lewicy ugrupowanie nie może liczyć na mandaty bezpośrednie. Partia znalazła się w defensywie po rozpadzie koalicji na początku listopada. Większość Niemców obarcza FDP winą za kryzys rządowy, szczególnie po ujawnieniu jej planów opuszczenia koalicji¹⁰. W konsekwencji doszło do wymiany sekretarza generalnego partii – osoby kluczowej z punktu widzenia organizacji kampanii wyborczej.

Perspektywy

Najwyższe szanse na wygraną mają chadecy, ale na ostateczny układ sił w Bundestagu wpłyną głosy oddane na ugrupowania, które nie przekroczą progu wyborczego. Z obecnych sondaży wynika, że będą one stanowiły ok. 10% ogółu. Związane z nimi mandaty przypadną pozostałym partiom, co przy zbliżonych wynikach zwłaszcza SPD i Zielonych wzmocni CDU i zwiększy szansę utworzenia przez nią koalicji dwupartyjnej. Przeważająca część chadeców preferuje sojusz z SPD, licząc na to, że będzie on bardziej harmonijny niż w przypadku współzrządzenia z Zielonymi. Jeśli CDU zdecyduje się

⁸ 40 Prozent für Kürzungen bei Unterstützung der Ukraine, Die Welt, 21.05.2024, welt.de.

⁹ K. Frymark, Alternatywny sojusz. Czy skrajna prawica i skrajna lewica w Niemczech połączą siły?, „Komentarze OSW”, nr 629, 6.11.2024, osw.waw.pl.

¹⁰ B. Brinkmann et al., FDP plante „offene Feldschlacht”, Süddeutsche Zeitung, 28.11.2024, sueddeutsche.de.

na współpracę z socjaldemokratami, efektywność funkcjonowania takiego gabinetu mogą ograniczać różnice w polityce zagranicznej, w sprawach wydatków na obronę, socjalnych i migracyjnych.

Koalicja CDU z Zielonymi przyniosłaby tarcia w kwestiach klimatycznych, gospodarczych i migracyjnych, natomiast w polityce zagranicznej można przewidywać większą zgodność. W przypadku koalicji CDU–SPD–Zieloni różnice programowe w każdej z tych dziedzin mogą jeszcze bardziej komplikować zarządzanie państwem. Niezależnie od składu gabinetu jednym z kluczowych wyzwań pozostanie finansowanie wydatków. Spory dotyczące poluzowania konstytucyjnego hamulca zadłużenia, czego domagają się SPD i Zieloni, będą centralnym punktem dyskusji w nowym rządzie.

W przyszłej kadencji Bundestagu bardzo duży wpływ na debatę publiczną uzyskają prorosyjskie AfD i BSW. Będą one wywierały stałą presję na ograniczenie pomocy dla Ukrainy oraz zmniejszenie wydatków na obronę. W przypadku uzyskania przez obie te partie ponad 33% miejsc w Bundestagu zmiana ustawy zasadniczej (wymagana m.in. w kwestii tzw. hamulca zadłużenia) będzie niemożliwa bez ustępstw na ich rzecz. Z kolei osiągając wynik powyżej 25%, ugrupowania te zyskają narzędzia polityczne, takie jak możliwość powoływania komisji śledczych, inicjowania nadzwyczajnych posiedzeń parlamentu czy kierowania wniosków do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Dzięki temu będą mogły wpływać na porządek obrad Bundestagu, aranżować debaty i budować swoją pozycję, wyczekując na błędy koalicji. Jeżeli nowy rząd popełni ich sporo i zasadniczo nie uzdrowi niemieckiej gospodarki, to w kolejnych wyborach siła radykałów wzrośnie.

Kamil Frymark

KALENDARIUM

- 11 grudnia – przedłożenie Bundestagowi wniosku o wotum zaufania przez kanclerza Olafa Scholza
- 16 grudnia – głosowanie nad wnioskiem o wotum zaufania dla Scholza
- 17 grudnia – prezentacja programu wyborczego CDU/CSU
- 5 stycznia – początek kampanii CDU (rocznica urodzin Konrada Adenauera)
- 6 stycznia – noworoczny zjazd CSU: Friedrich Merz głównym mówcą
- 11 stycznia – zjazd SPD: oficjalny wybór Olafa Scholza na kandydata na kanclerza
- 11 stycznia – zjazd AfD: mianowanie Alice Weidel na kandydatkę na kanclerkę; przyjęcie programu wyborczego partii
- 26 stycznia – zjazd Zielonych: ogłoszenie programu wyborczego
- 3 lutego – zjazd CDU
- 23 lutego – przedterminowe wybory do Bundestagu

PODCASTY DO WYSŁUCHANIA W SERWISIE SPOTIFY

▶ podcast OSW



▶ podcast OSW



▶ podcast OSW



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

AUTORZY: Zespół Niemiec i Europy Północnej
REDAKCJA MERYTORYCZNA: Wojciech Konończuk,
Anna Kwiatkowska
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Szymon Sztyk
SKŁAD: Urszula Gumińska-Kurek

Opinie wyrażone przez autorów analiz
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.